

SAMORZĄD MIEJSKI



Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 7 (231) lipiec-sierpień 2016

ISBN 1730-5187



„Nie” dla zmian organizacyjnych

Debata oświatowa w ZMP

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

IV Konieczne są znaczne zmiany w Karcie Nauczyciela, a problem jakości oświaty nie leży w strukturze organizacyjnej oświaty, ale w podstawie programowej - to niektóre z wniosków z debaty oświatowej, która odbyła się z inicjatywy Zarządu Związku Miast Polskich z udziałem minister edukacji, Anny Zalewskiej, ekspertów i stowarzyszeń zrzeszających rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół.

IX Związek Miast Polskich rozpoczyna nowy cykl monitorowania usług publicznych w miastach, w którym będzie gromadzić dane za rok 2015. Udział w badaniach umożliwia dokonywanie porównań z innymi miastami przy użyciu ponad tysiąca wskaźników w kilkunastu sektorach pozwalających na ocenę nakładów, efektów i efektywności usług.

X Samorządowcy z Gliwic, Tychów i Poznania zdobyli największą liczbę punktów podczas I Samorządowej Spartakiady, która w ostatni weekend wakacji odbyła się w Poznaniu. Imprezę honorowym patronatem objął Związek Miast Polskich.

KRONIKA KRAJOWA

VII Samorządowcy nie są w stanie udźwignąć wyższych stawek płac minimalnych. Podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 31 sierpnia br. postanowili nie opiniować rozporządzenia w tej sprawie, dopóki rząd nie zrehabilituje im ubytków w budżetach.

MIASTA JUBILEUSZOWE

XII Celem naszych działań od lat był stworzenie takiej oferty leczniczej, turystycznej i kulturalnej, by każdy znalazł coś dla siebie i zechciał wrócić. Wydaje się, że ten cel osiągamy. Ciechocinek jest w tej chwili wypełniony kuracjuszami i w słoneczne weekendy szacujemy, że odwiedza nas nawet 15 tysięcy osób - mówi Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka w roku 100-lecia miasta.

Na okładce: Ciąg spacerowy w parku w Ciechocinku obsadzony tysiącami sadzonek kwiatów. Miasto słynie z kwiatnych dywanów. O Ciechocinku piszemy na str. XII i XIII.

Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Poznaniu

Przeciwko likwidacji gimnazjów

Zarząd Związku Miast Polskich podczas posiedzenia w Poznaniu 26 sierpnia 2016 r. negatywnie zaopiniował zapowiedź likwidacji gimnazjów, gdyż - jak podkreślano - nie ma żadnych poważnych argumentów przemawiających za tą zmianą.

Sondaż opinii publicznej na ten temat, przeprowadzony na statystycznej próbie społecznej, w tym wśród osób, które nie miały żadnej styczności z gimnazjami, nie jest wystarczającą przesłanką do podejmowania takiej brzemiennej w skutki decyzji.

Kosztowna zmiana

W podjętym przez samorządowców z miast **stanowisku w sprawie planowanych przez resort edukacji zmian w systemie oświaty** zwrócono uwagę, że ocena jakości nauki w gimnazjach (PISA) wg metodologii poważnej organizacji

są nakłady finansowe, w tym majątkowe poniesione przez gminy na gimnazja od początku ich funkcjonowania w kwocie 8 mld zł. Część z tych inwestycji będzie nieprzydatnych i gminy, które podjęły duży wysiłek, aby zbudować dla swojej młodzieży nowe gimnazja - często zaciągnęły na ten cel kredyty i wzięły pieniądze unijne - w tej sytuacji wpadają w ogromne kłopoty. Muszą spłacić kredyty i oddać pieniądze z UE, bo nie będzie spełniony wymagany przez Unię warunek trwałości projektu - mówił prezes ZMP, Zygmunt Frankiewicz.

W ciągu najbliższych dwóch lat po rozpoczęciu wygaszania gimnazjów gminy ponio-



Zasadnicze znaczenie spośród zmian planowanych przez MEN będzie miała zmiana podstawy programowej - mówiono podczas wypracowywania stanowiska w tej sprawie.

Fot. J. Proniewicz

międzynarodowej (OECD) jest bardzo wysoka, a badania prowadzone przez ZMP w zakresie bezpieczeństwa w tych szkołach z udziałem ponad 30 tysięcy respondentów (uczniów i rodziców) potwierdzają dobrą sytuację pod tym względem.

- Każda gwałtowna zmiana w systemie oświaty niesie za sobą koszty i zaburzenia. Ważnym argumentem przeciwko likwidacji

są dodatkowe koszty ich funkcjonowania, spadnie liczba uczniów, znacznie wzrosną koszty jednostkowe, co oznacza łącznie 984,2 miliona zł. Trudno dziś oszacować inne pośrednie koszty likwidacji tych szkół, które obejmują koszty np.: zwiększonych wahań poziomu zapotrzebowania nauczycieli, zmniejszenia liczby szkół elastycznych organizacyjnie, adaptacji budynków.

Podana przez MEN informacja, że większość gimnazjów funkcjonuje w zespołach jest prawdziwa (59,5%), jednak ta „łatwa” likwidacja nie będzie dotyczyła pozostałych, czyli 3100 gimnazjów samorządowych oraz 208 prowadzonych przez inne podmioty. Te samodzielne placówki są skazane na zniknięcie, bowiem przy aktualnych uwarunkowaniach demograficznych nie ma dla nich żadnej realnej alternatywy (przynajmniej w planach MEN).

Złe zapisy

W stanowisku wyrażono brak akceptacji dla dokonanej ostatnio zmiany w systemie oświaty, która uzależnia decyzje gmin dotyczące sieci szkół od zgody kuratora. Powoduje to przeniesienie decyzji na organ, który nie ponosi żadnej odpowiedzialności, w tym finansowej, za realizację zadań dotyczących prowadzenia szkół. Ponad 30 miast deklaruje możliwość wystąpienia w tej sprawie do Trybunału Konstytucyjnego.

Samorządy ponawiają też zgłaszany od wielu lat wniosek o podjęcie poważnej, opartej o rzetelne dane i przesłanki, dyskusji nad zmianami w Karcie Nauczyciela. Powinna ona gwarantować wysoki status społeczny i godne wynagrodzenie nauczycielom, jednak nie może służyć ochronie tych, którzy na nią nie zasługują, wyrównaniu pensji bez związku z wynikami i utrzymaniu przywilejów, powodujących nieuzasadnione wydatki ze środków publicznych.

Podkreślono, że często pojawiają się w debacie nad stanem polskiej oświaty tezy, że młodzież kończąca naukę w szkołach średnich, nie jest wystarczająco przygotowana do podejmowania studiów i do sprostania wymogom rynku pracy. W opinii członków Zarządu, stan ten nie jest spowodowany strukturą szkolnictwa, lecz nieodpowiednim programem nauczania, dlatego zasadnicze znaczenie będzie miała zmiana podstawy programowej, zwłaszcza w szkołach ponadgimnazjalnych.

Dobre zmiany

Reprezentanci miast przypomnieli, że cofnięcie obowiązku szkolnego dla sześciolatków – zmiana przeprowadzona bez konsultacji ze środowiskiem samorządowym – spowoduje tylko w 2017 roku negatywne skutki dla gmin w wysokości 222,5 mln zł. Dlatego uznano za uczciwą, choć spóźnioną o rok, propozycję MEN objęcia od przyszłego roku częścią oświatową subwencji ogólnej sze-

ściolatków w przedszkolach. Powinna ona jednak wejść w życie natychmiast, gdyż jej skutki pojawią się od 1 września tego roku.

Doceniono zmianę przepisów dotyczących rozliczania dotacji przekazywanych przez gminy i powiaty podmiotom prowadzącym przedszkola i szkoły niepubliczne, co uniemożliwi liczne, bezkarne nadużycia. Z zadowoleniem przyjęto deklarację złożoną przez szefową resortu edukacji dotyczącą stworzenia platformy dialogu trójstronnego w oświacie z udziałem przedstawicieli rządu (MEN), pracodawców (JST) i pracowników (związki zawodowe). Ze zrozumieniem spotkała się zapowiedź pani minister dotycząca zmiany wag w algorytmie podziału części oświatowej subwencji ogólnej. Powinna ona – w opinii samorządowców – uwzględniać wyniki analizy danych z Systemu Informacji Oświatowej, który umożliwia dokładne określenie standardów kosztowych różnych typów szkół. Wcześniej wprowadzane zmiany często bowiem nie uwzględniały obiektywnych czynników.

Niepotrzebna nadregulacja

Prezydenci, burmistrzowie, przewodniczący rad miast zasiadający w Zarządzie Związku na posiedzeniu w Poznaniu zaopiniowali negatywnie projekt ustawy przygotowywany przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa o **przekształceniu współużytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe we współwłasność gruntów**. To nadregulacja, która – zdaniem członków Zarządu ZMP – w odniesieniu do nieruchomości komunalnych jest zbędna, gdyż już dzisiaj gminy mają wystarczające narzędzia, aby przekształcać współużytkowanie wieczyste gruntów we własność. Projekt ten wynika z niezrozumienia istoty tego instrumentu, a powoduje odgórną wywłaszczenie gmin, dlatego samorządowcy z miast są przeciwni zmianom, które idą w tym kierunku.

Kluczowa niezależność RIO

Zarząd nie zgadza się też z zapisami projektu nowelizacji ustawy o **regionalnych izbach obrachunkowych** przedstawionymi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, opierając się m.in. na zagwarantowanej w Konstytucji RP samodzielności JST, zasadzie pomocniczości państwa, a także na tym, że tylko NIK ma prawo do sprawowania kontroli na podstawie kryteriów gospo-

darności i rzetelności. Projekt ten natomiast przewiduje prowadzenie nadzoru nad JST również na podstawie kryterium gospodarności, rozszerza zakres prowadzonej przez RIO kontroli na podmioty niepozostające w relacji zależności od JST oraz faktycznie uzależnia RIO od administracji rządowej poprzez proponowany w projekcie sposób powoływania prezesów. – *Dziś nie mamy wpływu na wybór prezesa, ale kluczową wartością jest niezależność RIO od rządu, pomimo że działa w jego strukturze. Natomiast propozycja MSWiA zmierza do pełnego podporządkowania rządowi, w tym również w zakresie wyboru prezesa (3 reprezentantów w komisji konkursowej), co oznacza, że kończy się niezależność RIO od administracji rządowej* – przestrzegają **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP. Członkowie Zarządu zdecydowali, że należy bronić niezależności RIO. Możliwym do przyjęcia rozwiązaniem mógłby być konkurs na prezesa, pod warunkiem jednak, że skład komisji konkursowej będzie gwarantować niezależność jej decyzji (np. dwóch przedstawicieli rządu, dwóch strony samorządowej KWRiST oraz po jednym przedstawicielu kolegium danej RIO i krajowej reprezentacji RIO).

„Nie” dla centralizacji

Po dłuższej dyskusji i głosowaniu Zarząd ZMP postanowił też, że - po wprowadzeniu niewielkiej zmiany w treści preambuły - podpisze **porozumienie o współpracy korporacji samorządowych** z 3 sierpnia br. Chodzi o ochronę dotychczasowego dorobku polskiej samorządności przed wyraźnym zwrotem w stronę centralizacji państwa i przenoszeniem kompetencji samorządów z powrotem do administracji rządowej. Przejawia się to na przykład w zapowiedziach zmian w systemie ochrony zdrowia i edukacji. Porozumienie zakłada m.in. podejmowanie wspólnych inicjatyw, przeciwstawianie się złym rozwiązaniom systemowym i budowanie efektywnych rozwiązań prawnych przez pięć samorządowych organizacji ogólnopolskich – Związek Województw RP, Związek Powiatów Polskich, Związek Miast Polskich, Unię Miasteczek Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP.

Więcej na stronie www.zmp.poznan.pl

Joanna Proniewicz

Debata o oświacie

Ważne zmiany programowe, a nie organizacyjne

Konieczne są znaczne zmiany w Karcie Nauczyciela, a problem jakości oświaty nie leży w strukturze organizacyjnej oświaty, ale w podstawie programowej - to tylko niektóre z wniosków z debaty oświatowej, która odbyła się podczas posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich w Sokołowie Podlaskim, 22 lipca br., z udziałem minister edukacji, Anny Zalewskiej, ekspertów i stowarzyszeń zrzeszających rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół.

Postulowano również, aby placówki doskonalenia zawodowego były samorządowe (gminne i powiatowe), a także, żeby przy zmianach organizacyjnych w oświacie dążyć do sytuacji, w której nowa placówka jest następcą prawnym starej (przekształcenie, a nie likwidacja) - pomóc w tym muszą także odpowiednie zmiany prawne.

W ramach wprowadzenia dyrektor Biura Związku, **Andrzej Porawski**, przedstawił wyniki doraźnej ankiety, przeprowadzonej w miastach członkowskich Związku, na którą odpowiedziało 159 miast. Aż 72% respondentów opowiada się przeciwko likwidacji gimnazjów. Oprócz tego, 96% jest za objęciem 6-latków subwencją szkolną, a 94% uznaje za celowe wsparcie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uzależnienia decyzji dotyczących organizacji sieci szkół od zgody kuratora oświaty.

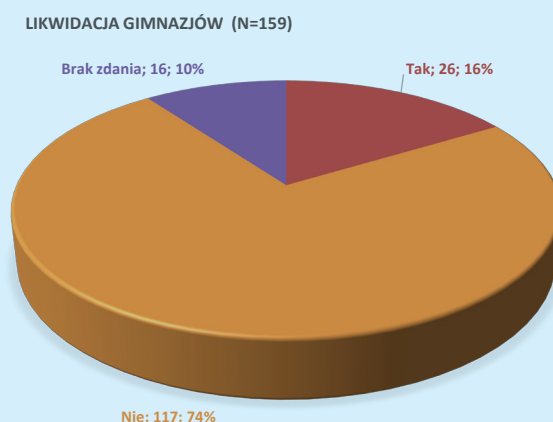
Z analizy skutków niektórych zmian proponowanych przez MEN, którą zaprezentował **Mariusz Tobor** z firmy VULCAN, wynika, że po cofnięciu obowiązku szkolnego dla sześciolatków skutek finansowy dla gmin wyniesie w tym roku 222,5 mln zł (różnica między „utraconą” subwencją szkolną a dotacją na przedszkola), a bezpośrednie skutki likwidacji

gimnazjów dla gmin wyniosą w pierwszych dwóch latach wygaszania gimnazjów – 984 mln zł.

Pośrednie koszty likwidacji gimnazjów obejmą także koszty: zwiększonych wahań poziomu zapotrzebowania na nauczycieli, zwiększonej nadwyżki wolnych miejsc w szkołach gminnych, zmniejszenia liczby szkół elastycznych organizacyjnie, adaptacji obiektów (wymuszone przez zmianę struktury oświaty) oraz zrealizowanych inwestycji, które okazały się zbędne. Przypomniano, że łączne nakłady poniesione przez gminy na gimnazja od początku ich funkcjonowania (1999-2015) wyniosły (w cenach bieżących) ogółem – 130 mld zł, w tym majątkowe – 8 mld zł.

Następnie głos zabrała minister **Anna Zalewska**, która omówiła wprowadzone i planowane zmiany w systemie oświaty. Główne punkty jej wystąpienia dotyczyły m.in. zmiany wieku obowiązku szkolnego (na 6-latki w przedszkolach – będzie **subwencja szkolna**), zrealizowanego postulatu samorządów dotyczącego zmiany zasad rozliczania udzielanych przez gminy dotacji dla szkół i przedszkoli niepublicznych oraz dodatkowego wsparcia dla małych szkół. Szefowa resortu zapowiedziała też zmiany wag w algorytmie podziału części oświatowej subwencji ogólnej oraz że od 27 września w każdym województwie będzie działał zespół Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która realizuje ważne dla systemu edukacji programy. Zadeklarowała ponadto wolę stworzenia platformy dialogu trójstronnego w oświacie (państwo – MEN, pracodawcy - JST, inni, pracownicy - związki zawodowe) i powstanie nowych miejsc pracy dla nauczycieli (doradca zawodowy, metodyk, asystent dzie-

Czy jesteście Państwo za likwidacją gimnazjów?



Zbiorcze wyniki ankiety:

Pytanie	Tak	Nie	Brak zdania
Czy miasto jest za likwidacją gimnazjów ?	26	117	16
Czy miasto jest za subwencją szkolną na 6-latków w przedszkolach ?	149	2	6
Czy powinna ona być niższa od tej na 6-latków w szkołach ?	3	146	8
Czy miasto jest za likwidacją sprawdzianu szóstoklasistów ?	92	50	17
Czy miasto jest za zwiększeniem liczby przedstawicieli rodziców w radzie szkoły ?	15	130	14
Czy rada szkoły powinna funkcjonować w każdej placówce ?	36	100	23
Czy miasto jest za obowiązkiem wydzielenia 1% subwencji na doskonalenie nauczycieli ?	70	73	14
Czy należy znieść obowiązek rozliczania średniej płacy na każdym stopniu awansu zaw. ?	148	2	7
Czy należy uzależnić część subwencji na szkolnictwo zawodowe od potrzeb rynku pracy ?	47	50	60
Czy wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego ws. uzależnienia sieci szkół od kuratorów ?	107	19	22
Czy rada Waszego Miasta podjęłaby uchwałę w tej sprawie ?	31	13	104

ka - w tym dwujęzyczny, nauczyciel w klasach zintegrowanych).

Przewodniczący Komisji Edukacji ZMP, wiceprezydent Koszalina, **Przemysław Krzyżanowski** podkreślał, że samorządowcy nie są współautorami tych zmian i podczas debat wojewódzkich nikt nie rozmawiał z nimi na temat zmiany struktury w polskiej oświacie. Przedstawił stanowisko Komisji Edukacji ZMP w sprawie zmian w systemie oświaty zaprezentowanych przez ministra edukacji narodowej 27 czerwca br. w Toruniu. - *Jesteśmy przeciwni likwidacji gimnazjów, gdyż wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zwolnieniami nauczycieli i dyrektorów, przeładowaniem nowych szkół powszechnych, przekreśleniem dotychczasowego dorobku gimnazjów wraz z najważniejszymi osiągnięciami tego typu szkół potwierdzonych w badaniach PISA, kumulacją roczników w 2019 roku* – mówił przewodniczący Komisji Edukacji ZMP. Komisja zwróciła się z apelem o konsultowanie planowanych zmian, przypominając, że prowadzenie oświaty jest zadaniem własnym JST i zmiany w przepisach ograniczające możliwości gmin co do sposobu realizacji swoich zadań, są niezgodne z zasadą samodzielności jednostek samorządowych.

Przedstawiciele zaproszonych na debatę organizacji (Społecznego Towarzystwa Oświatowego, Federacji Inicjatyw Oświatowych, Towarzystwa Oświatowego Krakowskiego, Fundacji „Rodzice szkole” oraz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty) poruszyli m.in. następujące sprawy: ważne znaczenie rodziców w systemie edukacji, znaczne nakłady na gimnazja poniesione przez podmioty niepubliczne, konieczność obrony małych szkół - we współpracy z samorządami gmin, zbędne zmiany organizacyjne. - *Problemem nie jest struktura systemu oświaty tylko złe podstawy programowe nauczania* - podkreślano. **Wojciech Starzyński** z Fundacji „Rodzice Szkole” zaznaczył, że zaproszenie stowarzyszeń do debaty przez ZMP traktuje jako początek trwałej współpracy pomiędzy Związkiem oraz środowiskami rodziców

Skutek finansowy dla gmin po cofnięciu obowiązku szkolnego dla sześciolatków (różnica między „utraconą” subwencją szkolną a dotacją na przedszkola)

	finansowanie bez zmiany	finansowanie ze zmianą
Przedszkola (dotacja)	110,1 mln	1 334,3 mln
SP (subwencja)	1 943,5 mln	496,7 mln
Razem	2 053,6 mln	1 831,0 mln
Zmiana		-222,5 mln

Bezpośrednie skutki finansowe likwidacji gimnazjów dla gmin

Rok wygaszania	Liczba uczniów	Koszt jednostkowy – poziom z 2015 r.	% dodatkowego wzrostu (ponad średnią)	Kwota dodatkowego wzrostu na ucznia	Łączna kwota dodatkowego wzrostu
I rok	693 840	9 405	6,8%	641	444,8 mln
II rok	341 909	9 405	16,8%	1 578	539,4 mln
Razem					984,2 mln



Szefowa MEN zapowiedziała też, że rząd planuje wsparcie dla małych szkół, a głównym zadaniem na 2017 r. będzie utrzymanie wielkości subwencji szkolnej (42 mld zł) i lepsze jej wykorzystanie.

Fot. J. Proniewicz

i rad rodziców skupionymi wokół fundacji. Zwracał uwagę jednocześnie, aby w debacie samorządowej skupiać się na całokształcie problemów, przed którymi stoi polska oświata, a nie ograniczać jej do sporów dotyczących likwidacji gimnazjów.

Pojawiały się opinie samorządowców z miast, że reformy proponowane przez rząd są pozorowane i nic nie zmienia poza siatką szkół. **Ryszard Brejza**, prezydent Inowrocławia, apelował o nielikwidowanie gimnazjów: - *To wielki błąd niszczyć dorobek wypracowany przez nas. Istnieje*

zagrożenie, że to wszystko pójdzie do kosza. Czy jesteśmy tak bogatym państwem, aby robić taki eksperyment? Mamy wątpliwość, czy konieczna jest zmiana strukturalna.

Więcej: [Analiza skutków niektórych zmian proponowanych przez MEN firmy VULCAN](#) (prezentacja) oraz [wyniki ankiety ZMP](#).

Joanna Proniewicz

Z życia miast

ELBLĄG

Uratowano 176 etatów nauczycieli

Niż demograficzny połączony z decyzją nowego rządu o zniesieniu obowiązku szkolnego dla 6-latków niesie ze sobą niebezpieczeństwo ogromnych zwolnień w oświacie w miastach. W zbliżającym się roku szkolnym w elbląskich szkołach będzie niemal 900 uczniów mniej aniżeli w roku poprzednim.

Działania elbląskiego samorządu sprawiły, że uda się zachować 176 miejsc pracy dla młodych nauczycieli. Ze wstępnych wyliczeń wynikało, że jeśli nie podjęte zostaną żadne działania, to nie będzie pracy dla 197 elbląskich nauczycieli.

- *Temat oświaty jest jednym z najważniejszych problemów, przed jakim stanęłam* - mówi prezydent Witold Wróblewski. - *Przypominam, że oświata zajmuje od wielu lat jedno z głównych miejsc wśród wydatków budżetowych.*

Ostatecznie uratowanych zostało **176 etatów**. Pierwszym działaniem, które się do tego przyczyniło było uporządkowanie arkuszy organizacyjnych. Po raz pierwszy wdrożone zostały również nowatorskie rozwiązania, które pozwoliły zachować miejsca pracy dla ludzi młodych.

Wprowadzony został **program emerytalny**. Nauczycielom, którzy mają prawa emerytalne zaproponowano 15.000 zł nagrody. Z tego programu skorzystało 57 bardzo doświadczonych nauczycieli, którzy pracowali nawet po 40 lat.

Doprowadzono do sprawiedliwego podziału nadgodzin we wszystkich szkołach, aby nie dopuścić do sytuacji, w której jeden nauczyciel miał prawie 2 etaty, a drugi tracił pracę. Z tego tytułu uratowanych zostało 66 etatów.

Kolejnym elementem była skuteczna promocja i zachęcenie rodziców do posłania dzieci 6-letnich do I klas. Dzięki niej w Elblągu do klas I poszło 27% dzieci 6-letnich. W kraju średnia ta wynosi 20%. To kolejnych 10 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej.

Po raz pierwszy w porozumieniu z dyrektorami szkół wykorzystano w tak dużym zakresie możliwość uzupełniania etatów. Z tego rozwiązania skorzystało

24 nauczycieli. 48 natomiast wyraziło zgodę na zmniejszenie zatrudnienia i wynagrodzenia. Pozwoliło to na zachowanie kolejnych 43 etatów.

Elbląscy uczniowie nadal korzystać będą z różnorodnych zajęć dodatkowych. Planowanych jest ponad 6600 godzin zajęć dodatkowych tygodniowo, w tym między innymi: zajęcia sportowe, koła zainteresowań, czy zajęcia ze specjalistami.

SOPOT

Rekordowo dużo 6-latków w klasach pierwszych

Rodzice blisko 50% sopockich sześciolatków podjęli decyzję o posłaniu dzieci do pierwszej klasy. To rekordowy wynik w skali województwa i prawdopodobnie drugi w kraju (po Warszawie).

Czynnikami, które zdecydowały o tym sukcesie są działania podjęte już na początku roku: rodzicom umożliwiono zapoznanie się z opinią poradni psychologiczno-pedagogicznej na temat stopnia gotowości dziecka do edukacji szkolnej, rozbudowano też oferty świetlic w placówkach wzbogacając je m.in. o zajęcia logopedyczne, gimnastykę i dodatkowe godziny nauki j. angielskiego. Dzięki tym rozwiązaniom sopockie szkoły spełniły oczekiwania rodziców najmłodszych pierwszaków i zapewniły bardzo dobre warunki do rozwoju przyszłym uczniom. Dzięki świadomym decyzjom rodziców pierwszoklasistów, sytuacja w sopockich przedszkolach także jest optymalna – każdy rodzic, który w Sopocie złożył podanie w sprawie przyjęcia dziecka 3 – 6 letniego do przedszkola, będzie miał zagwarantowane miejsce od 1 września br. w przedszkolu samorządowym, a jednocześnie wszystkie wolne miejsca w przedszkolach zostały zajęte. Łącznie w Sopocie do przedszkoli uczęszczać będzie ok. 730 dzieci.

W roku szkolnym 2016/17 do sopockich szkół uczęszczać będzie 135 pierwszoklasistów. Łącznie stworzonych będzie 7 oddziałów, wśród których będą klasy zarówno „mieszane” (6- i 7-latkowie) jak i jednorodne (tylko 6-latki). Do klas pierwszych zapisało się **49% sześciolatków**. Na ten rezultat Wydział Oświaty pracował już od stycznia br. m.in. organizując spotkania z rodzicami dzieci 6-letnich,

podczas których prezentował ofertę edukacyjną oraz opiekuńczą poszczególnych szkół.

GDAŃSK

Reformy zdziesiątkują pokoje nauczycielskie

Gdańscy nauczyciele najwyraźniej przestraszyli się zapowiadanych przez rząd reform oświatowych. Skąd taki wniosek? Do 22 sierpnia, ponad 160 osób złożyło wnioski o... urlop zdrowotny.

Planowana likwidacja gimnazjów czy zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków oznacza zwolnienia dla nauczycieli, także w Gdańsku. Wielu z nich, najprawdopodobniej obawiając się bezrobocia, postanowiło skorzystać z... urlopów zdrowotnych.

Zastępca prezydenta Gdańska ds. polityki społecznej, Piotr Kowalczyk, przyznał, że urlopy „dla poratowania zdrowia” nie są niczym nadzwyczajnym, gdyż wnioski o ich przyznanie wpływają do gdańskiego magistratu każdego roku. Jednak tak duża ich liczba w jednym czasie jest nietypowa. Zarówno on, jak i prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, są przekonani, że jest to efekt już zapowiadanych zmian w szkolnictwie.

Jeszcze większego „boomu” urlopowego samorządowcy spodziewają się w przyszłym roku, kiedy to rozpocznie się proces likwidacji gimnazjów.

- *Do dzisiaj 165 osób złożyło prośbę o taki urlop. Gmina, jako pracodawca, musi go udzielić, co oznacza, że zapłacimy za ponad 300 etatów, ponieważ ktoś tych nauczycieli będzie musiał zastąpić. To bardzo ważny koszt, który wynosi około 10 mln złotych – zaznacza wiceprezydent Kowalczyk.*

Do dnia 22 sierpnia br. gdańskiej kadry pedagogicznej udzielono 165 urlopów „dla poratowania zdrowia”, z czego 22 wnioski pochodziły od pracowników przedszkoli samorządowych, 60 – ze szkół podstawowych, 12 – z gimnazjów, 32 – z zespołów szkół podstawowych i gimnazjalnych, 14 – z liceów ogólnokształcących i zespołów szkół ogólnokształcących, 25 – szkół zawodowych i innych.

(epe)

na podstawie
serwisów internetowych miast

Z Komisji Wspólnej...

5,4 mld zł w ciągu 10 lat

Samorządowcy nie są w stanie udźwignąć wyższych stawek płac minimalnych. Podczas posiedzenia KWRiST 31 sierpnia br. postanowili nie opiniować rozporządzenia w tej sprawie, dopóki rząd nie zrekompensuje im ubytków w budżetach.

Samorządowcy zwrócili uwagę, że skutki tej regulacji przynoszą duże obciążenie dla całego sektora finansów publicznych.

- *We wszystkich zamówieniach publicznych także instytucje rządowe będą musiały uwzględnić fakt, iż oferty będą w kosztorysach zawierać wysokość płacy minimalnej, znacząco wyższą niż do tej pory. To oznacza, że wprowadzenie tej regulacji mocno podniesie koszty usług publicznych. Ten aspekt w przedłożeniu rządowym w ogóle nie był podnoszony* – mówił **Marek Wójcik**, ekspert ZMP.

Wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej, **Krzysztof Michałkiewicz** odpowiedział, że w wyniku uwag samorządowców projektodawcy wyliczyli koszty podniesienia płacy minimalnej. I tak - w 2017 r. wyniosą one 499 mln zł, a w perspektywie 10 lat będzie to ponad 5,4 mld zł! Wiceminister dodał, że rozporządzenie było wielokrotnie zmieniane i do tej pory samorządowcy nie protestowali przy podnoszeniu płacy minimalnej.

Wyliczona kwota jest, zdaniem samorządowców, „porażająca” i domagają się wskazania źródeł jej pokrycia. Do tego czasu nie zaopiniują projektu. M. Wójcik sprostował też, że corocznie przy podnoszeniu płacy minimalnej strona samorządowa podnosi kwestię wyrównania ubytków związanych z wprowadzeniem zmiany. Zwłaszcza że in gremio JST są największym polskim pracodawcą.

Kolorowe pojemniki na odpady

Samorządowcy ostro skrytykowali i w rezultacie zaopiniowali negatywnie projekt rozporządzenia dotyczącego selektywnej zbiórki odpadów. Projekt narzuca jednolity standard selektywnej zbiórki poprzez wprowadzenie pojemników (lub worków) w odpowiednich do danej frakcji odpadów kolorach. To oczywiście spowoduje wzrost kosztów.

Samorządowcy wskazują, że proponowane rozwiązania abstrahują od specyfiki poszczególnych gmin, zarówno wiejskich, jak i dużych miast, które przez ostatnie 4 lata wypracowały własne sposoby realizacji celów wprowadzonych ustawą

z 2011 r. Ich wprowadzenie w wielu gminach wiązać się będzie z kolejną „rewolucją śmieciową” i związaną z tym podwyżką opłat dla mieszkańców.



Samorządowcy postanowili nie opiniować rozporządzenia w sprawie wyższych stawek płac minimalnych, dopóki rząd nie zrekompensuje im ubytków w budżetach.

Fot. H. Hendrysiak

- *Wydawanie tego rozporządzenia 5 lat po wprowadzeniu nowego systemu oznacza niepotrzebną rewolucję, bo gminy w tym czasie zorganizowały – w najlepszej wierze i w najlepszy na danym terenie spo-*

Wspólne stanowisko wobec zmian w oświacie

Uważamy, że zmiany w systemie oświaty wprowadzać należy z rozwagą i powinny one wynikać z uzgodnień ze środowiskami rodziców, nauczycieli i samorządów terytorialnych – to opinia Strony Samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wyrażona 31 sierpnia br. w Stanowisku wobec planowanych przez MEN zmian.

Pełny tekst Stanowiska [tutaj](#).

*sób – tę zbiórkę odpadów. W związku z tym jesteśmy przeciwni wydawaniu tego rozporządzenia, zwłaszcza że jest fakultatywne – powiedział **Andrzej Porawski**, sekretarz strony samorządowej.*

Konieczny wzrost odzysku

Jak wyjaśniał **Andrzej Szweda-Lewandowski**, wiceminister środowiska, rozporządzenie trzeba wydać ze względu na nowe, dużo wyższe wskaźniki odzysku i recyklingu

odpadów, jakie nakłada na Polskę Komisja Europejska. W 2014 r. poziom recyklingu wynosił 25% (w 2015 r. wzrósł o zaledwie 1%), a do 2020 r. musimy uzyskać już poziom 50%. Wydanie rozporządzenia jest też jednym z tzw. warunków *ex ante* – jeśli go spełnimy, to zostaną odblokowane środki unijne na gospodarkę odpadami. A kwota jest niebagatelna – 1,3 mld Euro. Według ministra problem nie będzie tak duży, gdyż z danych wynika, że na 2100 gmin, które brały udział w badaniu ankietowym, tylko 600 nie prowadzi zbiórki odpadów z podziałem na 4 frakcje.

Minister zapewnił, że jest otwarty na wypracowanie wspólnych, lepszych rozwiązań, które mogą być wprowadzone ustawą. Zaproponował też powołanie specjalnego zespołu w tej sprawie.

Tylko po co?

Samorządowcy jako praktycy, którzy organizują zbiórkę odpadów w gminach również deklarują chęć współpracy przy nowelizacji ustawy. Jednak projekt rozporządzenia rozbija obecny, ukształtowany już system odbioru odpadów.

- *Projektodawców prosimy o zastanowienie się, po co to rozporządzenie ma być wydane. Z całym szacunkiem, nie wydaje mi się, by poziom odzysku odpadów był uzależniony od tego, czy śmieci dzielimy na 2,3 czy 5 frakcji* – argumentował **Grzegorz Kubalski**, zastępca dyrektora Biura ZPP.

Samorządowcy wymieniali jeszcze inne, techniczne problemy związane z wdrożeniem nowego rozporządzenia, np. skuteczność wprowadzenia 4-5 pojemników do małych mieszkań w bloku czy wprowadzanie nowych, dużych pojemników na kolejne frakcje odpadów w śródmieściach wielkich miast (gdzie po prostu brakuje na to miejsca). Kolejnym argumentem jest fakt, że gminy podpisały już długoterminowe umowy z firmami, które trzeba by zmieniać i podpisywać nowe, czasem powodujące wzrost opłat dla mieszkańców nawet o 100%.

- *To rozporządzenie jest dysfunkcyjne z punktu widzenia dotychczasowej praktyki. Również jeśli chodzi o skutki finansowe. Zastosowanie się do zapisanych tam działań oznacza, że musielibyśmy mieszkańcom powiedzieć: będziecie płacili więcej. Szczerze mówiąc w większości przypadków „jedziemy” na granicy opłacalności – nie dopłacamy, ale też nie możemy już więcej inwestować. Dlatego stanowisko strony samorządowej jest negatywne co do tego projektu.* – zakończył dyskusję **Krzysztof Żuk**, współprzewodniczący Komisji ze strony samorządowej.

hh

Zarząd ZMP w Sokołowie Podlaskim

Więcej samodzielności

Zarząd Związku Miast Polskich w Sokołowie Podlaskim, 22 lipca br., negatywnie odniósł się do propozycji zapisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów.

Członkowie Zarządu negatywnie ocenili zapisy projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, gdyż wdrożenie projektowanych zmian spowoduje niepożądane skutki społeczne i finansowe związane z realizacją usług z zakresu pieczy zastępczej i pomocy społecznej, a także ograniczy możliwości poprawy efektywności działania administracji samorządowej. Mimo że procedowana wersja znacząco różniła się od pierwotnej, nadal nie ma uzasadnienia skala ograniczeń dotyczących lokalizacji w jednym budynku lub w jednej nieruchomości placówek i jednostek organizacyjnych wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej i pomocy społecznej, jednostek oświatowych, ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, podmiotów leczniczych, jednostek wymiaru sprawiedliwości, zakładów aktywności zawodowej. W wielu miastach z powodzeniem funkcjonują w jednej lokalizacji ośrodki dla dzieci i osób starszych, co przyczynia się do tak ważnej integracji międzypokoleniowej. Decyzje dotyczące łączenia placówek w jednym budynku powinny pozostać w gestii władz samorządowych.

Swoboda w zbiorce odpadów

W kwestii rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie **szczętówego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów**, podtrzymano wcześniejsze stanowisko z 2015, w którym wyrażano wtedy zaniepokojenie planami wydania takiego rozporządzenia. Zdaniem członków Zarządu Związku, gminy powinny mieć zagwarantowaną możliwie szeroką swobodę jego realizacji i dostosowania określonych rozwiązań prawnych do swojej specyfiki i uwarunkowań lokalnych. Prawodawca, w drodze ustaw

i rozporządzeń, powinien ograniczyć się wyłącznie do określania celów, które gminy powinny osiągnąć, wskazując jednocześnie konsekwencje prawne ich niezrealizowania. Nie ma tym samym potrzeby szczegółowego określania sposobu realizacji tych zadań, w tym szczegółowego określania sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów komunalnych. Gminy podjęły bowiem ogromny trud organizacyjny związany z wdrożeniem systemów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i wprowadzenie w chwili obecnej nowych rozwiązań prawnych może przekreślić dotychczasowe działania, generując tym samym dodatkowe koszty, które bezpośrednio przełożą się na wzrost stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Łatwiejsze inwestowanie

Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował w podjętym stanowisku działania zmierzające do pilnej korekty przepisów ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wprowadzone 1 maja br. przepisy spowodowały bowiem ogromne problemy przedsiębiorców i indywidualnych osób chcących realizować projekty inwestycyjne na nieruchomościach rolnych. Obowiązujące obecnie wyłączenie z definicji nieruchomości rolnej tylko obszarów, na których funkcjonuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jest niewystarczające. Ograniczenie zbywania nieruchomości rolnych położonych w granicach specjalnych stref ekonomicznych lub w granicach miejskich stref aktywności gospodarczej i zabudowanych domami, budynkami gospodarczymi, garażami, czy też ogródkami przydomowymi, koliduje z ich przeznaczeniem oraz ogranicza

znacząco rozwój gospodarczy lokalnych wspólnot samorządowych. Zdaniem członków Zarządu ZMP, powinna być zagwarantowana swobodna sprzedaż nieruchomości rolnych, których przeznaczenie na cele inne niż rolne gwarantują również, oprócz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, także studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, ostateczna decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu lub ostateczne pozwolenie na budowę. Za konieczne do wprowadzenia w nowelizowanych przepisach uznano także rozwiązanie prawne przesądzające, że w stosunku do czynności prawnych przenoszących własność nieruchomości rolnych, a będących następstwem czynności podjętych przed dniem 1 maja 2016 r., stosuje się przepisy obowiązujące przed tym terminem. Dzięki wprowadzeniu tej regulacji będzie możliwa finalizacja wielu rozpoczętych już inwestycji.

Opinia mieszkańców przy zmianach granic

W związku z pojawiającymi się od lat problemami, które towarzyszą rozpatrywaniu przez Radę Ministrów wniosków JST w sprawie **zmian w podziale administracyjnym**, Zarząd Związku uważa, że miasta mają prawo się rozwijać, ale powinno przyjąć się zasadę, że decydujące znaczenie w procesie konsultacji dotyczących poszczególnych wniosków powinna mieć opinia mieszkańców terenu, którego dotyczy zmiana. Proponuje się również wprowadzenie takich zmian prawnych, które zapewnią przestrzeganie zasady określonej w art. 5 ratyfikowanej przez Polskę Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego („Każda zmiana granic społeczności lokalnej wymaga uprzedniego przeprowadzenia konsultacji z zainteresowaną społecznością, możliwie w drodze referendum, jeśli ustawa na to zezwala”), a także wdrożenie mechanizmu dialogu zinstytucjonalizowanego w sytuacji, gdy pojawi się spór związany ze zmianą granic. Przypomniano, że są pozytywne przykłady rozwiązań problemów zmiany granic na drodze negocjacji, jak miało to miejsce w Rzeszowie czy Zielonej Górze.

Joanna Proniewicz

Nowy cykl badań Systemu Analiz Samorządowych

Usługi publiczne pod lupą

Związek Miast Polskich rozpoczyna nowy cykl monitorowania usług publicznych w miastach, w którym będzie gromadzić dane za rok 2015. Udział w badaniach umożliwia dokonywanie porównań z innymi miastami przy użyciu ponad tysiąca wskaźników w kilkunastu sektorach pozwalających na ocenę nakładów, efektów i efektywności usług.

Prace nad budową Systemu Analiz Samorządowych Związek Miast Polskich rozpoczął w 1996 roku. Początkowo

wsparcia ekspercko-financego udzielił USAID, a w latach 2007-2011 na bazę udzieloną została dotacja UKIE ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Celem SAS od początku było zbudowanie unikalnego powszechnie dostępnego systemu, dzięki któremu miasta mogłyby zbierać i w efekcie analizować przez internet dane niedostępne dotychczas w innych systemach oraz w statystyce publicznej. W wyniku działań Związku, jak i aktywnego uczestnictwa miast członkowskich w badaniach, powstało narzędzie, które systematycznie od roku 1999 wspomaga jednostki samorządu terytorialnego w zarządzaniu usługami publicznymi i ich rozwojem.

Obecnie SAS to baza danych i ponad 1000 wskaźników w kilkunastu sektorach. Są to: drogi i transport publiczny, pomoc społeczna, kultura, gospodarka komunalna, gospodarka mieszkaniowa, efektywność energetyczna w miastach, edukacja, finanse JST, demografia, wskaźniki zrównoważonego rozwoju, współpraca z organizacjami pozarządowymi. Dane zebrane w bazie oraz wskaźniki obrazują koszty i wyniki ilościowe oraz jakościowe usług dostarczanych przez JST, główne uwarunkowania rozwojowe, a także efekty rozwoju (wskaźniki zrównoważonego rozwoju).

W bazie SAS znajdują się dane pozyskane z miast, które przystąpiły do badań,

a także dostępne w statystyce publicznej (dla wszystkich JST). Przy udziale ekspertów i członków Grup Wymiany Doś-

– narzędzie dynamiczne i porównawcze. Dzięki niemu można dokonywać aktualizacji strategii rozwoju JST (w tym diagnozy społeczno-gospodarczej) - pracować nad planem długo i średnioterminowym, poznając główne trendy i tendencje. SAS umożliwia ponadto przygotowanie bądź aktualizację planów operacyjnych do strategii (dla poszczególnych priorytetów strategii lub sektorów usług). Daje

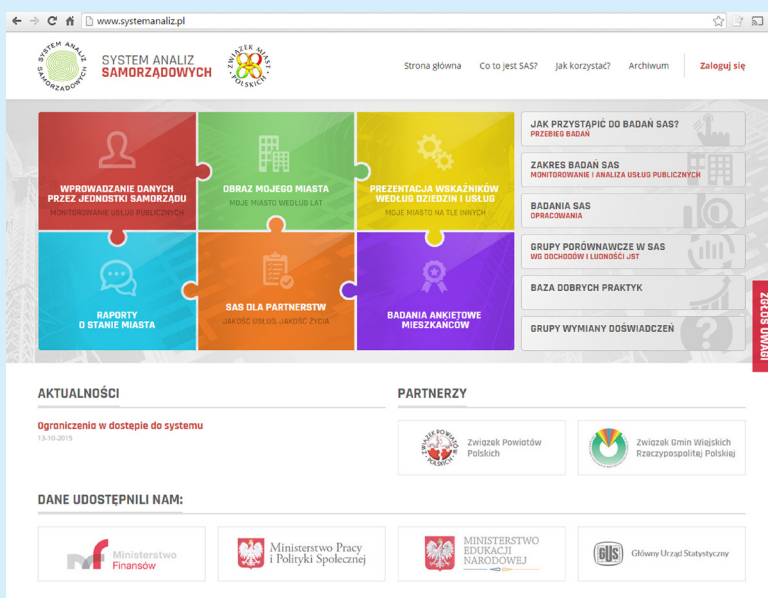
wskaźniki dla przygotowywanych projektów i programów, umożliwia monitoring i raportowanie. Dzięki udziałowi w badaniach miasta i ich specjaliści dzielą się doświadczeniami. I wreszcie SAS daje możliwość badania jakości życia.

W ostatniej edycji badań uczestniczyło około 60 miast, zaś wiele innych aktywnie korzystało z danych zawartych w SAS, wchodząc na stronę i porównując wyniki. Efekty dotychczasowych prac można oglądać na stronach internetowych Związku Miast Polskich (www.zmp.poznan.pl), wybierając zakładkę System Analiz Samorządowych. Dzięki udziałowi miast, obecnie monitoring miast prowadzony przez Związek jest drugim po norweskim najlepszym takim systemem w Europie.

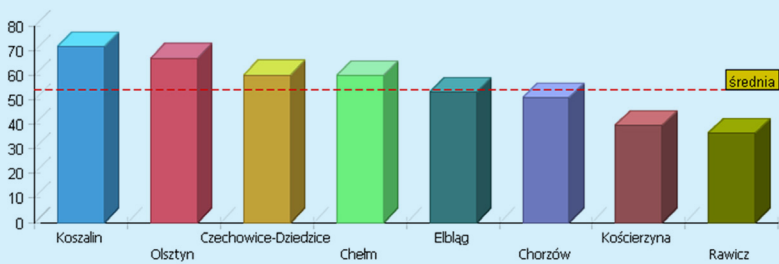
- Zapraszam miasta

do korzystania z Systemu Analiz Samorządowych oraz do włączenia się w tworzenie jednej z najlepszych baz danych o miastach w Europie, dzięki której nasze wspólne działania są coraz bardziej doceniane i coraz szerzej wykorzystywane - mówi **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura Związku Miast Polskich. - Dane zbierane od miast są wciąż decydujące dla jakości naszego monitoringu, ponieważ statystyka publiczna, z której także korzystamy, wciąż jeszcze nie obejmuje wielu ważnych dziedzin życia miast.

(epe)



2.2.1 Udział aktualnie użytkujących mieszkania gminy, zalegających w opłatach w mieszkaniowym zasobie gminy [%]



Komunalna gospodarka mieszkaniowa. Dane za 2015 rok.

wiadczeń tworzone są zestawy wskaźników. Związek prowadzi bazę danych umożliwiającą dokonywanie dowolnych porównań pomiędzy JST (w tym grupy porównawcze). Zleca analizy sektorowe, a także udostępnia ankiety do badania jakości usług publicznych i jakości życia w miastach - do samodzielnego wykorzystania przez miasta. Ponadto przygotowuje raporty o stanie miast w zakresie stanu finansów, oświaty oraz rozwoju miasta.

Miasta uczestniczące w badaniach odnoszą liczne korzyści. SAS to narzędzie zintegrowanego zarządzania strategicznego

I Spartakiada Samorządowa w Poznaniu

Rywalizacja, emocje i integracja

Samorządowcy z Gliwic, Tychów i Poznania zdobyli największą liczbę punktów podczas I Samorządowej Spartakiady, która w ostatni weekend wakacji odbyła się w Poznaniu. Imprezę honorowym patronatem objął Związek Miast Polskich.

Drużyna Gliwic - to - zgodnie z punktacją - zdecydowany zwycięzca I Samorządowej Spartakiady. Jednak wszyscy uczestnicy zawodów doświadczyli sportowych emocji, świetnej zabawy i integracji, którą dać może jedynie udział w sportowej imprezie.

- Jesteście awangardą samorządowych sportowców, jesteście elitą - mówił podczas ceremonii zakończenia do uczestników zawodów Konrad Tuszewski, organizator Spartakiady.

Pracownicy samorządowi z 10 miast z całej Polski rywalizowali w 12 konkurencjach sportowych. Biegi, kolarstwo, piłka plażowa, streetball, bowling, ringo, badminton, pływanie i wiele innych konkurencji rozgrywano na pięknie położonych obiektach wokół Toru Regatowego Malta w Poznaniu oraz na miejskich obiektach sportowych nad Wartą. Samorządowcy rywalizowali na boiskach, leśnych trasach, w halach i na basenie. Rywalizowali z godnym podziwu zaangażowaniem w tropikalnych warunkach, które panowały za sprawą sierpniowej pogody.

Najliczniejsza drużyna samorządowców przyjechała na Spartakiadę z Gliwic. Liczyła aż 32 zawodników. Ten liczny udział przełożył się na wyniki sportowe - Gliwice wygrały zarówno w klasyfikacji generalnej, jak i w wielu indywidualnych konkurencjach. Podczas dekoracji zwycięzców to właśnie gliwiczanie często zajmowali wszystkie miejsca na podium.

Druga pod względem liczby uczestników (23 osoby), ale i punktów zdobytych w klasyfikacji generalnej, była drużyna z Tychów.

Z kolei po jednym zawodniku przysłały na Spartakiadę urzędy miejskie z Kleczewa, Puszczykowa i Radomia.

W sumie w imprezie wzięło udział 10 drużyn: z Gliwic, Kleczewa, Kołobrzegu, Międzyrzecza, Olsztyna, Polkowic, Poznania, Puszczykowa, Radomia i Tychów.

Podczas Spartakiady, jednak poza punktacją, odbył się też mecz piłki nożnej. Do rywalizacji stanęła zaprawiona w europejskich bojach reprezentacja prezydentów i burmistrzów, która zmierzyła się z reprezentacją pracowników

samorządów (składy drużyn - [tutaj](#)). Przez sporą część meczu walka była wyrównana, jednak ostatecznie prezydenci i burmistrzowie wygrali 11:6.

Organizator Spartakiady już przystąpił do przygotowań do przyszłorocznej imprezy. W tym celu przeprowadził wśród

Jeśli organizator będzie chciał trzymać się życzeń uczestników wyrażonych w badaniu ankietowym, w przyszłym roku na Spartakiadzie nie powinno zabraknąć tenisa stołowego (aż co trzecia ankietowana osoba wskazała właśnie popularny ping-pong jako tę konkurencję, którą należy umieścić w programie kolejnej Spartakiady), ale też strzelectwa, kajakarstwa, tenisa ziemnego. 7% respondentów stanowili amatorzy tur-nieju piłki nożnej i przeciągania liny!



Ceremonia otwarcia I Samorządowej Spartakiady w Poznaniu.



Drużyna z Gliwic z najwyższym miejscem podium.

Zdjęcia E. Parchimowicz, 2 x J. Proniewicz

uczestników ankietę, na którą odpowiedziało ponad 65% samorządowych sportowców. Wystawili oni zawodom ogólną ocenę 4,05 w skali szkolnej.

Patronem honorowym I Spartakiady Samorządowej był Związek Miast Polskich. **(epe)**



KLASYFIKACJA GENERALNA I OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA SAMORZĄDOWA

Miasta do 20 000

1. Międzyrzecz 412 pkt
2. Kleczew 202 pkt
3. Puszczykowo 158 pkt

Miasta od 20 001 do 50 000

1. Polkowice 1860 pkt
2. Kołobrzeg 1810 pkt

Miasta od 50 001 do 200 000

1. Gliwice 7779 pkt
2. Tychy 4804 pkt
3. Olsztyn 761 pkt

Miasta powyżej 200 001

1. Poznań 2927 pkt
2. Radom 86 pkt

Pełne wyniki na stronie

www.spartakiadasamorzadowa.pl.



100 lat praw miejskich

Ciechocinek uzdrowia potężnie



Leżący na Kujawach, w województwie kujawsko-pomorskim Ciechocinek to największy, najbardziej popularny i najpiękniejszy kurort nizinny w Polsce. W tym roku obchodzi jubileusz 180-lecia uzdrowiska i 100-lecia nabycia praw miejskich.

Jak mówią władarze, Ciechocinek to miasto, które leczy ciało i duszę. Jego znaną w Polsce i w świecie marką są kliniki i sanatoria oferujące uzdrawiające kąpiele i zabiegi. Ze względu na potrzebę ochrony jego specyficznego mikroklimatu stworzono Obszar Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej o powierzchni blisko 37 tysięcy ha.

Lecznicze solanki

Słonawy posmak morskiej bryzy unoszącej się wokół tężni, słynne kwiatowe kobierce, urokliwe parki i deptaki, nastrojowe fontanny, niezapomniane koncerty w zabytkowej muszli, tradycyjne fajfy i dancingi – to atuty Ciechocinka.

Serce miasta

Najbardziej znana ciechocińska fontanna Grzybek, czyli źródło nr 11 jest prawdziwym sercem miasta. To tam kuracjusze wdychają leczniczy aerozol. Z tego źródła solanka tłoczona jest na tężnię. Solanka skrapla się po ścianach kolejnych tężni, a pod wpływem wiatru i słońca intensywnie paruje. Wokół tężni tworzy się bogaty w jod mikroklimat, naturalne, lecznicze inhalatorium, niczym nadmorska bryza.

Bogactwem Ciechocinka są wspomniane już w XIII wieku saliny. Podziemne złoża solanek bogate w mikroelementy,

posiadają szczególne właściwości lecznicze. Na ich bazie wykorzystuje się wody lecznicze: chlorkowo-sodowe, bromkowe, jodkowe, żelaziste i borowe.

1836 rok to symboliczna data powstania Uzdrowiska Ciechocinek. W tym roku w miejscowej karczmie zainstalowano cztery miedziane wanny, a z solankowych kąpeli skorzystało 120 osób.

Uzdrowisko ukierunkowane jest na leczenie chorób reumatycznych i narządu ruchu oraz układów: krążenia, oddechowego i nerwowego. Wodę pochodzącą ze słonych źródeł wykorzystuje się do kąpeli leczniczych, inhalacji i irygacji. Na kuracjuszy czeka ponad 5000 miejsc w 26 obiektach sanatoryjnych i szpitalnych wyposażonych w nowoczesną bazę leczniczo – rehabilitacyjną. Na turystów z kolei czekają liczne hotele, pensjonaty i kwatery prywatne.

Marzenie o polskim Adriatyku

Rok jubileuszowy

Z Leszkiem Dzierżewiczem, burmistrzem Ciechocinka, rozmawia Hanna Hendrysiak

■ Rok 2016 jest dla Ciechocinka wyjątkowy. Jubileusz goni jubileusz...

To prawda – obchodzimy w tym roku nie tylko 100-lecie nadania praw miejskich, ale też 180-lecie uzdrowiska, 125-lecie Teatru Letniego, 110-lecie Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka, 130-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej i wreszcie - 70-lecie Liceum Ogólnokształcącego. Każdemu jubileuszowi staramy się nadać odpowiednią rangę. Udało nam się przygotować i częściowo już zrealizować niezliczoną liczbę imprez jubileuszowych. Rozpoczęliśmy uroczystą sesję Rady Miasta, połączoną z otwarciem pięknej wystawy związanej z historią Ciechocinka - fotografie pokazują miasto od przedwojnia aż po lata 60. ubiegłego stulecia. Po sesji przedstawiciele wszystkich „jubileuszowych” instytucji posadzili pamiątkowe drzewa.

Sezon letni rozpoczęliśmy wielką paradą pierwszomajową – powróciliśmy

tym samym do przedwojennej tradycji – której skala przerosła nasze najśmielsze oczekiwania: wzięło w niej udział ponad 3,5 tysiąca osób! Paradą zakończyła też wspólnym zdjęciem i piknikiem z koncertami, których gwiazdą był zespół Zakopower.

■ Czyli udało się zaangażować mieszkańców w święto miasta?

Genialnie. I mieszkańców, i kuracjuszy. Nie myślałem, że aż tyle osób włączy się w obchody – to był duży sukces organizacyjny i ogromny bodziec, by kontynuować imprezę.

W tym roku praktycznie w każdym tygodniu organizujemy duże koncerty i z satysfakcją muszę powiedzieć, że udało nam się zgromadzić w Ciechocinku świetnych wykonawców. Dlatego imprezy organizujemy już nie w amfiteatrze w Parku Zdrojowym, bo nie pomieścilibyśmy chętnych, tylko na stadionie. Ze szczególną satysfakcją odbieram widow-



nię Festiwalu Wielka Gala Polskich Teno-rów, na której wystąpiły takie znakomitości jak Małgorzata Walewska, Grażyna Brodzińska, Adam Zdunikowski, Dariusz Stachura czy Aleksander Teliga.

■ No właśnie – w stosunkowo niewielkim mieście jest tak bogata oferta imprez kulturalnych. Czy mieszkańcy doceniają to, czy też kuracjusze są dla nich uciążliwi?

Przypominam sobie lata 80., kiedy Ciechocinek był odwiedzany przez ogromne rzesze turystów i wtedy padały kąśliwe uwagi typu - *po co nam tyle stonki?* Później, kiedy sytuacja na rynku usług uzdrowiskowych i turystycznych pogorszyła się, wszyscy z utęsknieniem wracali do czasów, kiedy Ciechocinek był wypełniony do



Jedna z 12 miejskich fontann.

Fot. Archiwum UM

Po zdrowie i kulturę

Ciechocinek oferuje bogatą gamę atrakcji kulturalnych. Najważniejsze doroczne wydarzenia muzyczne odbywają się w zabytkowej muszli koncertowej, która powstała w 1909 roku w nietypowym dla Ciechocinka stylu zakopiańskim. Przez całe lato ciecho-

ciński amfiteatr tętni życiem. Co roku tradycyjnie uzdrowisko zmienia się w miasto festiwali. Festiwal Operowo – Operetkowy, Gala Polskich Tenorów, Festiwal Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej, Festiwal Folkloru Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów, Festiwal Happy Jazz czy Festiwal Blues

ostatniego miejsca, a znalezienie wolnej kwatery graniczyło z cudem.

Dlatego celem naszych działań od lat było stworzenie takiej oferty leczniczej, turystycznej i kulturalnej, by każdy znalazł coś dla siebie i zechciał wrócić. Wydaje się, że ten cel osiągamy. Ciechocinek jest w tej chwili wypełniony kuracjuszami i w słoneczne weekendy szacujemy, że odwiedza nas 7-8, a czasem - jak podczas niedawnego koncertu Maryli Rodowicz - i 15 tysięcy osób.

■ To więcej niż liczy miasto!

Tak, a jeżeli dołożymy do tego 5,5 tysiąca kuracjuszy, to się robi Ciechocinek razy 3! Cieszymy się z tego, bo goście korzystają z naszej bazy noclegowej, hotelowej, pensjonatowej, korzystają z restauracji, barów i kawiarenek.

Dbamy o nich - tworzymy np. strefy aktywnego wypoczynku w najbardziej atrakcyjnych miejscach miasta, np. w strefie oddziaływania aerozolu okolicy Tężniowego. Wybudowaliśmy tam korty tenisowe, park linowy, boiska wielofunkcyjne, ścianki wspinaczkowe, place zabaw czy siłownię zewnętrzną. Cieszą się one ogromnym powodzeniem i są magnesem dla naszych gości. Do tego dochodzą spotkania z ciekawymi ludźmi, których zapraszamy do Ciechocinka. Utworzyliśmy na naszym słynnym dep-

taku, o którym śpiewała **Danuta Rinn i Bogdan Czyżewski**, Ciechociński Deptak Sław, do którego zaprosiliśmy **Zbigniewa Bońka, Roberta Korzeniowskiego, Maryle Rodowicz, Katarzynę Gaertner czy Macieja Stuhra**.

Oprócz imprez kulturalnych mamy wiele imprez sportowych, w ubiegłym tygodniu np. był półmaraton, w którym wzięło udział tysiąc osób.

Mamy też ponad 70 ha zrewitalizowanych obszarów parkowych – z kręgielnią, muszlą koncertową i ściankami do squasha. Każdego roku, by Ciechocinek był piękny, wysadzamy na naszych rabatach 300 tysięcy sztuk kwiatów!

■ Z tego, co Pan mówi Ciechocinek wyłania się jako miasto kwitnące – dosłownie i w przenośni. Czy kondycja finansowa miasta rzeczywiście jest dobra?

- Tak. Mamy przywilej poboru opłaty uzdrowskiej, z której wpływy liczone wraz z dotacją uzdrowską wynoszą około 20% naszego budżetu, czyli 8,5 mln zł. Naszym celem, ale i obowiązkiem jest cały ten strumień pieniędzy przeznaczyć na rozwój infrastruktury uzdrowskiej i utrzymanie zieleni parkowej, modernizację oświetlenia, budowę fontann. W małym Ciechocinku mamy ich dziś 12 – każda o innym charakterze. Woda koi, wycisza, ale też przyciąga lu-

Miasto - ogród

Ciechocinek to miasto – ogród. Zieleń parku Zdrojowego, Tężniowego i Sosnowego dopełniają rabaty kwiatowe, jakich w tak imponującej gamie form i kolorów nie spotka się w żadnym innym polskim mieście. Na ich obsadzenie zużywa się ponad 300 tysięcy sadzonek roślin rocznie. Słynny ciechociński deptak zaprojektował w 1934 roku Zygmunt Hellwig. To ulubione miejsce spacerowe kuracjuszy i mieszkańców, zwłaszcza wieczorową porą, gdy umiejscowiona tam fontanna czaruje grą barw i tańcem zmieniających się rytmicznie wodotrysków.

bez Barrier to zaledwie kilka przykładów bogatej oferty kalendarza imprez. Koncerty i przedstawienia odbywają się często w stylowych wnętrzach Teatru Letniego. Zabytkowy, secesyjny budynek, powstały w roku 1891 jest jednym z trzech tego typu drewnianych obiektów w Europie.

dzi, takich, którzy chcą poczytać książkę, skorzystać z internetu.

■ Jest Pan burmistrzem już 4. kadencję. Wiele udało się już zrobić, czy są jeszcze jakieś plany, marzenia, które czekają na realizację?

Wielkim marzeniem nie tylko moim, ale i mieszkańców Ciechocinka jest przywrócenie miastu basenu termalno-solankowego, wybudowanego w 1932 r. i uroczyście otwartego przez prezydenta II RP, Ignacego Mościckiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego. Niestety obiekt ten znalazł się w zasobach Skarbu Państwa i w 2002 roku został zamknięty ze względu na zły stan; został sprzedany i prywatny inwestor chce zbudować hotel na tej nieruchomości. Wspólnie z marszałkiem województwa prowadzimy rozmowy z właścicielami, mamy pomysł na odzyskanie obiektu i wydaje się, że jesteśmy blisko realizacji tego planu. Jeśli się uda, to przy udziale środków europejskich odtworzymy ten basen, nazywany *polskim Adriatykiem*, jako że powierzchnia jego tafli wody wynosiła 4 tysiące m². To jedyny tego typu obiekt w Polsce i Europie – wypełniony solanką. To byłaby kolejna wielka, jeśli nie największa atrakcja Ciechocinka.

■ Trzymam więc kciuki za realizację.



VI Samorządowe Forum Kultury

Włocławek, 8 - 9 września 2016

CENTRUM KULTURY „BROWAR B.”, ul. Łęska 2

PROGRAM

8 września (czwartek)

- 14.00 - 14.10 oficjalne rozpoczęcie Forum; powitanie
 Nowe instytucje kultury w miastach
 14.10 - 16.20 **I. BADANIA**
 (informacje o rozpoczynających się projektach badawczych)
 16.40 - 18.30 **II. PREZENTACJE:**
- Wałbrzych – Stara Kopalnia
 - Gdynia – Muzeum Emigracji
 - Turek – Muzeum Mehoffera
 - Warszawa – Muzeum Polin
 - Płońsk – Miejskie Centrum Kultury
 - Włocławek – Browar B

9 września (piątek)

- Oddziaływanie festiwalu na polskie miasta
 9.30 - 11.00 **I. RAPORT Z BADAŃ ZMP – ROK UAM**
 11.45 – 13.00 **II. DEBATA** - zaproszeni:
- Katowice (Off Festival)
 - Częstochowa (FSW Arteria)
 - Bydgoszcz (MFF Camerimage)
 - Toruń (Bella Skyway Festival)
 - Łódź (Łódź Design Festival)

Szczegółowy program [tutaj](#)



USTAWA KRAJOBRAZOWA REKLAMY W KRAJOBRAZIE MIEJSKIM PIERWSZE DOŚWIADCZENIA, PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ KONFERENCJA INFORMACYJNA Ciechanów, 9 września 2016



Zamek Księżąt Mazowieckich, 11:00 – 15:00

- Wprowadzenie – Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa, Członek Zarządu ZMP
- Intencje ustawodawcy – Olgierd R. Dziekoński
- Komentarz prawnika – Wojciech Gwóźdź (portal Prawo dla Samorządu)
- Przestrzeń miejska jako krajobraz – Natalia Zborowska, architekt krajobrazu (Kraków)
- Reklamy a ład przestrzenny:
 - Bartłomiej Kolipiński (TUP Warszawa), Monika Brzeszkiewicz-Kowalska (MBPR Ciechanów), Andrzej Kalinowski (UM Ciechanów)
- Opłata reklamowa – pierwsze doświadczenia:
 - Ciechanów – pierwsza w Polsce zakończona procedura przyjęcia uchwały krajobrazowej (uchwała z dnia 28 kwietnia 2016 r.) oraz pierwsza w Polsce zakończona procedura przyjęcia opłaty reklamowej (30 czerwca 2016 r.)
 - stan prac w innych miastach (Gdańsk, Gdynia, Kielce, Lublin, Łódź, Sopot, Włocławek, Zamość, Zduńska Wola)
- Analiza informacji prasowych – Joanna Proniewicz, rzeczniczka prasowa ZMP
- Narzędzia wspomagające miasta w zakresie monitoringu reklam – PwC
- Dyskusja
- Podsumowanie – przedstawiciel ZMP



XX Spotkanie Biur Promocji XV Przegląd Materiałów Promocyjnych

KONin
witaj!

„Protokół dyplomatyczny, etyka i savoir vivre w samorządzie”

Licheń k/Konina; Hotel „Stara Gorzelnia” ul. Klasztorna 1

Program ramowy

29 września

- | | |
|---------------|--|
| 14:00 - 14:15 | Otwarcie konferencji |
| 14:15 - 15:30 | Prezentacja celów i zakresu zajęć szkoleniowo warsztatowych: |
| 16:00 - 17:00 | Wskazania dla organizatora spotkań biznesowych i oficjalnych przyjęć: |
| 17:00 - 17:30 | Opracowanie listy kolejności powitań gości reprezentujących władze centralne, regionalne, kościelne, samorządowe oraz organizacje społeczne – warsztat. |
| 17:30 - 18:00 | Kontakty z mediami. Podstawowe zasady przygotowywania materiałów i wystąpień, manipulacja słowna – warsztat. |
| 18.30 – 19.30 | Warsztaty cd.: <ul style="list-style-type: none">• rozmieszczenie flag przed budynkiem i na stole• rozmieszczanie gości w samochodzie• uroczysta wymiana dokumentów/podpisanych umów |
| 20:00 | Kolacja – spotkanie integracyjne |

30 września

- | | |
|---------------|--|
| 09:30 - 10:15 | Przegląd Materiałów Promocyjnych Miast |
| 10:15 - 12:15 | Test po zakończeniu zajęć szkoleniowo- warsztatowych.
Sprawdzian wiedzy na temat organizacji wizyt (samoocena). <ul style="list-style-type: none">• Pytania, dyskusja, podsumowanie |
| 11:15 - 12:15 | Konin – prezentacja miasta |
| 12:15 - 12:30 | zakończenie |

Szczegółowy program na stronie www.zmp.poznan.pl



IV Kongres Rewitalizacji Miast XIV Kongres Miast Polskich

19 - 21 września 2016 r.

Centrum Sztuki i Nauki Stara Kopalnia w Wałbrzychu

Więcej informacji [tutaj](#)

Dla jednej osoby z miasta członkowskiego ZMP udział jest bezpłatny



„Samorząd Miejski” - miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Adres wydawcy: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań.

„Samorząd Miejski” redaguje zespół w składzie: Ewa Parchimowicz – redaktor naczelna, Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak. Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński.

Adres redakcji: ul. Robocza 42, 61-517 Poznań, tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60,

http://www.zmp.poznan.pl/strona-68-samorząd_miejski.html, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl